

Żegnamy się na Pięknym Pomorzu Gdańskim



W czerwcu zapowiadającym wszystko, co ostatnie, gimnazjaliści z GZS pojechali na wycieczkę do Trójmiasta. Ośmieleni wcześniejszym pobytom w Berlinie, chętnie ruszyliśmy w długą trasę. Drogę urozmaicił nam pobyt w Pelplinie, gdzie zwiedzaliśmy jedną z największych w Polsce katedr gotyckich z przepięknymi sklepieniami kryształowymi. Duże wrażenie zrobił na nas majestatyczny i pięknie odrestaurowany zamek w Malborku, gdzie kręcono między innymi sceny do filmu "Krzyżacy". Najbardziej jednak tęskniliśmy za plażą i morzem. I morze było - spokojne, kojące, zapraszające mimo swojej, nie tylko czerwcowej, lodowatości. Tu na plaży poczuliśmy zbliżający się klimat wakacji. Drugi dzień rozpoczęliśmy w Europejskim Centrum Solidarności, dzięki któremu nieco inaczej zaczęliśmy patrzeć na wydarzenia w historii współczesnej Polski trudne i czasem przemilczane. Tu dorośliśmy. Następnie stary Gdańsk zatrzymał się w czasie wraz z nami. Urok kamieniczek, ratusza, Dworu Artusa, którego fasada eksponuje Neptuna będącego symbolem miasta czy sędziwy Żuraw pozostawiły w każdym z nas niezapomniane obrazy. Akustyczna Brama Zielona nad Motławą, zawsze przyciągająca muzyków, wirtuozów i słuchaczy, tym razem przygarneła i nas, stanowiąc wstęp do koncertu organowego w Oliwie. Dzień drugi zakończyliśmy, podziwiając gdyńskie okręty wojenne i żaglowce. Nasz powrót trzeciego dnia to również mnóstwo atrakcji. Niedaleko Gdańska zwiedziliśmy Będomin - znane każdemu gimnazjalistom miejscu - Muzeum Hymnu Polskiego. Następnie ugościł nas kaszubski Szymbark - niesamowity. Tu mieliśmy warsztaty etnograficzne, zetknęliśmy się z językiem kaszubskim, kulturą kaszubską. Tu mieliśmy ogrom doznań, których nie da nam żadna lekcja - weszliśmy do pociągu wiozącego Sybiraków, do domów i baraków więźniów sybirskich, do bunkra z czasów II wojny światowej. Tu poznaliśmy historię niedźwiedzia Wojtka - żołnierza polskiego pod Monte Cassino i walczyliśmy z błędniakiem w domu ustawionym do góry nogami. Drogę powrotną urozmaicił nam też spacer po uroczej starówce w Toruniu. Zaopatrzeni w oryginalne toruńskie pierniki, w ogrom wiedzy, wspomnień i wrażeń dotarliśmy do domu. Jedno jest pewne, była to jedna z najciekawszych wycieczek w gimnazjum i długo będziemy ją pamiętać. Pięknie dziękujemy panu Stanisławowi Plucie za zorganizowane z pasją tego, co dla wielu było ostatnie, niezapomniane i

piękne!

Małgorzata
Szpala, Iwona Podstawa, Barbara Russak, Bożenna Kaczmarek